

TWÓRCZOŚĆ EUGENIUSZA DEPTY

EUGENIUSZ DEPTA dr n. med. Specjalista medycyny pracy.

Ur. 26. 06. 1936 r. w Siemianowicach Śląskich. Członek Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy, członek Rady Okręgowej Izby Lekarskiej, członek Naczelnej Rady Lekarskiej II kadencji, autor sześciu tomików poetyckich, publikacji w periodykach „Akant”, „Śląsk” „Poezja dzisiaj”, „Gość Niedzielny” oraz w wydawnictwach zbiorowych np. „Godzina trzydziesta pierwsza trzydzieści siedem”, „Mot apres mot” i inne.

AFORYZMY

Czy jasnowidz może czarno widzieć?

Pisze wiersze, ale czy jest poetą?

Kłęczenie przed ołtarzem jeszcze nie gwarantuje świętości.

Czy w nocy może coś zaświtać?

Prawda jest naga. Czy dlatego Temida jest ślepa?

Rewolucja pożera własne dzieci. Szkoda tylko, że nie zawsze te właściwe.

Złodziej – kupujący inaczej.

Clown jest artystą. A jeśli artysta jest clownem?

Ma dwie lewe ręce. Ale jest mańkutem.

Na piedestale często bywa zimno.

Zaślepiiony jednak widzi.

Wizja

Na obrazie Bruegla
Śmierć Ikara
Ikara wcale nie ma
i może dlatego
tak bardzo jest
widoczny

Odpowiedź

Zapytałem mędrca
Czy warto żyć.
Mędrzec odpowiedział:
Dla życia
żyć nie warto,
warto żyć dla kogoś !

Ślimak

Idąc ścieżką
potknąłeś się o ślimaka.

Że też musi tu łazić
myślisz.

A on tylko szedł
z łąki na łąkę
i to był
cały jego świat.

Grosz

Rzuciłem żebrakowi
grosz
od niechcenia
a nawet ze wzdardą
a on
pocałował mnie w rękę.

Próby

Próbowałem iść -

rzucano mi kłody pod nogi.
Próbowałem mówić -
kneblowano mi usta.
Nawet na oczy
zakładano mi opaskę.
Próbowałem myśleć.....

Ojczyzna Kiedy ojczyzna boli
to dobrze
bo ojczyzna
to nie cukierek
do smakowania.

Ojczyzna
to cień w sercu
i pancierz
w którym się tkwi
całe życie.

Cień można wyrwać
pancerz zrzucić
niektórym przychodzi to łatwo
ale wtedy
jest się
niczym.

Polska

Stoją naprzeciw siebie
ale nie rozmawiają,
choć mówią.

Jeden wyciąga rękę,
drugi pięść.
Skundlone słowa,
inwektywy.

Polska jest jedna
i najważniejsza.

Gdzie?!

Dzwon

Serce jest małe,

pracuje bezustannie,
nie odpoczywa ani na chwilę
i mieszka w nim
moja ojczyzna.

A ono bije
jak Dzwon Zygmunta,
tylko ciszej,
bo ojczyznę
kocha się cicho.

Sielanka

Stanąłem na wzgórzu
i rozejrzałem się wokół
Tam las,
tam łąka,
tam Wisła.

Usiadłem na trawie,
oparłem głowę na dłoni.

Wiatr szumiał w lesie,
rzeka płynęła łagodnie,
nade mną szybował ptak,
biedronka usiadła na liściu,
ślimak pełznął powoli
i mrówka biegła szybciutko,
chmury igrały na niebie,
daleko nad wioską
snuł się dym z ogniska
i czekały psy.

Sielanka.
Moja ojczyzna.

.....więcej w tomiku Eugeniusza Depty pt. „Zrozumiałem”.

Od autora.

Wierszyki zamieszczone w tym tomiku powstały na przestrzeni kilku lat. Inspiracją do nich były wydarzenia, ludzie, ich działalność czy nazwiska (również moje), nazwy krajów, miast itp. Nie zamierzałem nikogo obrażać, jeśli ktoś poczułby się urażony to serdecznie przepraszam. Robiłem to tylko dla rymu. Bernard Shaw powiedział. Że prawdziwe poczucie humoru ma ten, kto potrafi śmiać się z samego siebie, a Tuwim w jednym ze swych wierszy pisze tak:

RYM-CYM-CYM!

Papież Urban, papież Urban,
Zamiast tiary nosił turban.
Czyżby Urban tiarę zgubił?
Czyżby turban bardziej lubił?

O, nie! O, nie o, nie!
Po prostu rym tak chce.
I któż się bardziej spierał z nim?
Jak rym, to rym i rym-cym-cym!

I o to mi chodziło
E.D.

I. Limeryki

Pisze fraszki, limeryki,
Długie i krótkie wierszyki,
Czasem z talentem,
A czasem z błentem,
I za nic ma głos krytyki.

Pewien gość na Marymoncie
Wciąż narzekał na swe prącie,
Że mu nie służy,
zwłaszcza w podróży,
i stąd wstydzic musi on się.

Kiedyś na wyspie Itaka
taka zdarzyła się draka.
Pewien turysta durny
zbyt okazał się jurny,
więc obcięto mu siusiaka.

W Stambule na moście Galata
zapomniał z ciotką się tata.
Zwiedziała się mama,
siostrzyczka imama
i już wujek nie ma brata.

Pewien hotelarz w Zamościu
trzymał pokoje dla gościów.
Zjechała się grupa -
dwaj goście i dupa.
Używali a on pościół.

Krzyżak pewien raz w Malborku
chciał utopić kota w worku.
Nie było wody,
więc dla wygody
użył tego co w rozporoku.

.....więcej w tomiku Eugeniusza Depty pt. „Z przymrużeniem oka”.

II. Moskaliki

Kto by zekł iż Talibowie
to szlachetnych wzór rycerzy,
temu dziurę zrobią w głowie
w kaplicy gdzie święty Jerzy.

Kto powiedział, że Europa
to nie miejsce wcale dla nas,
temu w gacie wnet dam kopa
tam gdzie święty jest Atanas.

Kto powiedział, że Millera
gwiazda świeci nieustannie,
temu łeb utnie siekiera

w kaplicy przy świętej Annie.

Kto by rzekł, iż prezydentem
byłby dobry Olejniczak,
temu w łeb dam śrubokrętem
przy mogile obok znicza.

Kto by rzekł mi – spieprzaj dziadu
bo mi tu zasłaniasz schody -
nie siadłbym z nim do obiadu,
choćby mnie dręczyły głody.

Kto powiedział, że Oleksy
facet to nieskazitelny,
temu z nosa zrobią kleksy
w zakrystii gdzie jest kościelny.

Kto powiedział, że Pan Pęk
to ideał jest świetlany,
temu dorwę się do szczęk
na chórze gdzie są organy.

.....więcej w tomiku Eugeniusza Depty pt. „Z przymrużeniem oka”

III. Fraszki

Medyczne

Dobra jest medyczna fraszka,
ale lepsza pełna flaszka.

Rzekł Hipokrates do Eskulapa -
Z tą służbą zdrowia to wielka kłapa.

Wiosna, lato, jesień, zima,
a reformy jakoś ni ma.

Chcesz medycynę darzyć miłością,
bacz by nie stanęła ci w gardle ością.

Przyszedł pacjent do doktora
bo brzuch boli go od wczoraj,
a pan doktor odpowiada,

że kontraktu nie posiada.

Przyszedł raz król do królowej
spytać czy się czuje zdrowiej.

„Skądże teraz w twojej głowie
nagła troska o me zdrowie?”

„Troską jest naszego rodu
zdrowie twoje i narodu
i w tym celu i to wnet
chcę założyć NFZ”.

Gdybyś spotkał Parkinsona -
walnij w łeb go żeby skończył,
a gdy spotkasz Alzheimera
lej go w mordę i po nerach.

Przyszedł chirurg do fryzjera
i powiada – gól!

A ten z brzytwą – no to teraz
będzie zmiana ról.

.....więcej w tomiku Eugeniusza Depty pt. „Z przymrużeniem oka”.

Ideologiczne

Tęsknota

Tęsknią ludzie wciąż do Gierka,
kiedy kraj tak rósł nam w siłę,
choć była to fuszerka,
co wpędziła kraj w mogiłę.

Kandydat

Chciał na prezydenta
choć tylko Bubel,
lecz tam gdzie orlęta
nie polecą wróbel.

Posiedzenie sejmu

Wielka dziś debata
na sejmowej sali,

prawa wszak na lata
trzeba już uchwalić
Burza myśli w głowie,
to się posłom chwali,
tyle, że posłowie
trzech tylko na sali.

Nawrócony?

Pod ołtarzem co niedziela
ten co kochał Jaruzela.

Obrady

Sejm ma zacząć już obrady,
pan marszałek laską stuka,
ale zacząć nie da rady -
trzeba posłów wpierw poszukać.

Poświęcenie

Do Europy za nic w świecie,
bo to straszne dla nas zło!
Ale na poselskiej diecie,
można znieść nawet i to.

Sejm

Diety tłuste
ławy puste.

Szczyt gospodarczy

Pewnie w Davos
zrobią wszystko za wos.

Polityk

Choć poucza naród skrzętnie,
ten go słucha obojętnie.

Eurodeputowani

Co tam wiedza i języki.
Byleśmy są Strasburczyki!

Zło

Skąd się w Polsce bierze zło -
wszyscy wiedzą, że z PO.
A zaś skąd pochodzi dobro,
o tym tylko wie pan Ziobro
A gdzie leży zła przyczyna
nie wie nawet pan Schetyna.

.....więcej w tomiku Eugeniusza Depty pt. „Z przymrużeniem oka”.

Wyskokowe

Jedna flacha, druga flacha -
idziesz w Polskę już bez stracha.

Jedno piwo, drugie piwo
i do pracy chłopcy żywo!

Jest to rzeczą oczywistą -
Polak pije tylko czystą.

Od przybytku głowa nie boli.
Możesz napić się do woli.

Flaszka
to fraszka.

Gdy za duża będzie dawka
może zaraz wziąć cię czkawka.

Co za dużo to niezdrowo,
lepiej naciesz się połową.

Pisze wiersze, pisze fraszki,
pisze czasem także ody,
lecz zagląda też do flaszki,
poczem mylą mu się schody.

Gdy chcesz zostać abstynentem,

musisz wódkę pić ze wstrętem.

.....więcej w tomiku Eugeniusza Depty pt. „Z przymrużeniem oka”.

Frywolne

W łóżku czy na sianie?
Oto jest pytanie.

Gdy sukni uchyli rąbka
już ci wyżej bije pompka.

Ciągle myśli o swej cisi,
lecz nie stoi mu a wisi.

Pewna młoda Kryniczanka
w lesie pozbyła się wianka.

Nie masz siły już się kochać?
To masz pecha – tylko szlochać.

Czasem, gdy się sprawa rypnie,
to i mąż się na cię wypnie.

Żeby głowę mieć w koronie
trzeba dupą być na tronie.

Miała, nie dała
i żałowała.

Bardzo chciała
lecz chętnych nie miała.

Zrobił szybko, chociaż mało,
bo na więcej mu nie stało

.....więcej w tomiku Eugeniusza Depty pt. „Z przymrużeniem oka”.